

MINISTERSTWO

SPRAW WOJSKOWYCH

Dep.II.Licz.5478/20 I.I.

Warszawa, dn. 1 marca 1920 r.

24137
2

W

Do

ADJUTANTURY GENERALNEJ.

W ślad za raportem o stosunkach na Wołyniu, przedkłada się do wiadomości raport o stosunkach na terenach litewsko-białoruskich i komunikat Białorusińskiego Biura Prasowego w Berlinie.

Stosunki, jakie tam panują wymagają bezwzględnie wejrzenia sfer miarodajnych, gdyż w razie plebiscytu ziemie te trzeba uważać dla Polski za stracone.



p.o. SZEFa SEKCJI

M. H. Toboński

KAPITAN.



O t r z y m u j e:

p. Wiceminister Spraw Wojskowych.

MACZELNE BOWODZ. WOJ. POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 24137 dnia 4/10 1920 r.
2 załącz. Wydział.

79

STOSUNKI NA TERENACH LITEWSKO-BIAŁORUSKICH.

W Kowieńszczyźnie w ostatnich czasach, pod wpływem agitacji Taryby, staje się popularnem hasło walki o Wilno i ziemie zajęte przez Wojska Polskie. Pod tym hasłem odbywa się koncentracja wojsk litewskich na linii demarkacyjnej i intensywne organizowanie litewskiej organizacji wojskowej /L.O.W./.

Do Kowieńszczyzny, po podpisaniu traktatu pokojowego, coraz liczniej napływają Niemcy i Rosjanie, przeważnie urzędnicy i oficerowie, wydaleny z Estonji i Łotwy.

Wobec dużego braku sił inteligentnych, przyjezdni uzyskują natychmiast stanowisko w urzędach, armji i wspólnie z litwinami przystępują do agitacji antypolskiej.

Krażą pogłoski, jakoby Nacz. Dow. Litew. zamierza rozpocząć swą ofensywę na Wilno, w momencie zaatakowania frontu polskiego przez bolszewików.

W związku z powyższymi wersjami, na terenie białoruskim, szczególnie po ostatecznem rozgromieniu Denikina i Kołczaka przez bolszewików, wśród ludności białoruskiej, nam przychylniej, a nawet i polskiej, zaczyna wzrastać niepokój przed możliwymi ruchami wojsk litewskich i ewentualnym przyjściem bolszewików do Mińszczyzny.

Wsie polskie na linii demarkacyjnej w oczekiwaniu ofensywy litewskiej stopniowo wyludniają się. Obywatelstwo zaczyna likwidować swe gospodarstwa i wysyła inwentarz w głąb kraju.

Skoncentrowane wojska polskie wymagają dużych dostaw żywności, „wymogom tym, wobec nastrojów tam panujących, komisaryaty powiatowe nie są w stanie wydołać, rezultatem czego - rekwizycje przez same oddziały.

Rekwizycje i częstokroć brutalne zachowanie się rekwirentów względem ludności, nieliczące z mundurem żołnierza polskiego, wywołuje niechęć ludności do wojsk polskich, a nawet może

spowodować, pod wpływem agitacji, czynny opór.

Rekwizycje furmanek, żywności i ubrania odbywają się w taki sposób, że biskup Miński w swej odezwie nazywa je wprost rozbojem.

W administracji cywilnej dzieje się nieciekawie. O "Rządach Pańskich" mówi się szeroko. Większość urzędów powiatowych obsadzona przez ziemian, z tego samego powiatu, którzy na tych stanowiskach dość często, przeprowadzają porachunki osobiste z miejscową ludnością.

Obstrukcyjne zachowanie się ludności w niewypełnieniu zarządzeń władz polskich stale zwiększa się, a prestiż Rządu Polskiego maleje z dniem każdym z zastraszającą szybkością.

Sytuacja jest nadzwyczaj groźna. Rząd musi zająć się sprawami Kresów i to co rychlej, gdyż tego wymaga interes państwowy.

W związku z powyższymi względami, na terenie białoruskim, szczególnie po ostatnim rozgromieniu Denikina i Kołczaka przez bolszewików, wśród ludności białoruskiej, nam przychylniej, a nawet i polskiej, zaczyna warstwą niepokój przed możliwymi ruchami wojsk litewskich i białoruskich przyśpieszeniem do

Wobec polskiej na linii demarkacyjnej w oczekiwaniu ofensywy litewskiej stopniowo wydłuża się. Opowietelstwo zaczyna likwidować swe gospodarstwa i wysyła inwentarz w głąb kraju.

Skoncentrowane wojska polskie wymagają dużych dostaw żywności, w tym, wobec następujących tam panujących, komisarz powiatowy nie są w stanie wykonać, rezultatem czego - rekwizycje przez same oddziały.

Rekwizycje i częstokroć brutalne zachowanie się rekwirujących wzbudza ludność, niecierpiącą z ręką żołnierza polskiego, wywołuje niechęć ludności do wojsk polskich, a nawet może



admis

MINISTERSTWO

Warszawa, dn. 29 lutego 1920r.

SPRAW WOJSKOWYCH

Dep. II. Licz. / 20 I. 1.

Białorosyjskie Biuro Prasowe. 23 lutego 1920 r. Nr. 8.

MY I POLACY.

Pomimo, że Polacy zgodzili się oddać władzę okupowanych przez siebie terytoriów wybranemu przez naród białoruski rządowi, oraz przystali na otwarcie Rady w Mińsku, wkrótce potem nastąpił zwrot. Rada była w grudniu rozpedzona, ponieważ nie chciała się poddać zamiarom rządu polskiego, ministrowie Złacharko i prezes Kreczewski byli prześladowani i w końcu - zmuszeni opuścić Ojczyznę.

Czy polacy myślą, że są oni panami Białorusi? Chwalą się swymi zwycięstwami nad bolszewicką armją i uważają siebie za oswobodzicieli Europy, kiedy rzeczywiście do tego czasu nie było ani jednego poważnego starcia z wojskami bolszewickimi, gdyż te ostatnie były na froncie Denikina i Kołczaka. Czepiają się nadziei, że zawierając pokój z Rosją sowiecką - tem samem oddalą ostatni porachunek. Polacy dobrze pojmują, że położenie gospodarcze Polski wisi nad przepaścią i wojsko nie będzie mogło być w dostateczny sposób odżywiane. Długi we frankach, sterlingach i dolarach dochodzą do niebywałych rozmiarów, przemysł z braku węgla jest unieruchomiony, jedynie pracują gorzelnie. Transport rozbity. Rezultatem powyższego jest głód i rosnące niezadowolenie wśród proletariatu i ludności wiejskiej, która swe zboże wywozić musi do miast dla armji. Wobec takiego położenia, zdawałoby się, że polacy powinni zrozumieć własny interes i szukać zgody z sąsiadami. Co znaczy dla Polaków rozbita Rosja, zawdzięczając różnym kombinacjom, zmniejszona i w stosunku gospodarczym osłabione Niemcy, czem dla nich - Białoruś, Ukraina i Litwa, jeżeli



81

mają za sobą Francję? Państwa ościenne egzystują tylko dla tego, aby z nich wszystko wyssać. W Białorusi i Ukrainie rekwiruje się u chłopów wszystko, nawet przedmioty ich własnej potrzeby, nie zostawiając również nic dla zasiewu. Za to przywozi się to, co dla chłopów jest zbyteczne. Kwitnie więc polska spekulacja. O polskiej marce chłop białoruski słyszeć nawet nie chce i tylko ruble carskie mają dla niego wartość. Polskie banki biorą udział w spekulacjach z walutą, a instytucje w Mińsku nie przyjmują polskich pieniędzy. Wśród narodu białorosijskiego panuje silna nienawiść do polaków, wywołana przez nich samych, która grozi wybuchem każdej chwili. Chcąc pokazać nazewnątr, że Białoruś zadowolona jest ze swego położenia, władze polskie organizują powiatowe zebrania, które przy pomocy represji muszą ogłaszać rezolucję dla całego świata o zadowoleniu białorusinów. Posiadamy polską tajną instrukcję, w której jest powiedziane, że wybory powinny odbywać się tylko w dni robocze i udział w wyborach mogą brać tylko katolicy i to mający zaświadczenie od księdza o ich lojalności do władz polskich. Jeżeli dawniej w Białorusi byli ludzie którzy sympatyzowali z Polską, to obecnie są z tego uleczeni, gdyż na własne oczy widzieli i odczuli zwierzęce postępowanie polaków. Polacy prowadzą do tego, że cała białorusińska ludność oczekuje z radością przyjscia bolszewików, których przyjmie jako oswobodzicieli z polskiej niewoli. Szlachta polska wyczuwa nastroje ludności, gdyż śpieszy się z wyprzedazą swoich majątków. Białorosijska partja ostrzega przed tymi transakcjami, jak również sprzedaż lasów angielskim spekulantom, ^{gdyż} nie będzie nigdy przyznana przez Radę. Taka jest sytuacja Białorusi. Rezultaty polityki imperjalistycznej polaków niedługo będą widoczne, nie ucierpi jednak na niej tylko Białoruś, lecz i Polska, a za nią cała Europa.

BISKUP O POLSKICH OKRUCIENSTWACH.

Kiedy Niemcy zajmowali Polskę, polacy oburzali się na rekwizycje, które Niemcy przeprowadzać musieli z powodu blokady. Wypełniali polacy cały świat krzykiem o okrucieństwach niemieckich barbarzyńców, a obecnie zażądali wydania niemieckich dowódców. Należało wo-

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

bec tego oczekiwać, że polacy na obcym terytorjum zachowywać się będą lepiej, lecz w istocie okazało się odwrotnie. Polacy w Białorusi przeszli tysiąckrotnie Niemców. Przytaczamy poniżej głos ~~niektórych~~ polskiego biskupa -Zygmunta Łozińskiego, który najlepiej świadczy o zachowaniu się Polaków:

"Zawsze was broniłem, chcąc dowieść każdemu, kto was podejrzewa o jakiejkolwiek niegodne postęпки, lecz zbyt często słyszę skargi. Przedewszystkiem tak nazwane "rekwizycje", które wykonywują się ^{jak} ~~niezwykle~~ zwykły rozbój. Ludności cywilnej odejmuje się cały majątek bez systemu, porządku, a nawet nieraz bez litości. Zamiast przeprowadzać rekwizycje w wypadkach niezbędnych, na zasadzie praw i pod kontrolą władzy, czy to wojennej, czy cywilnej-rekwizycje przeprowadzają się na swoje ryzyko. Odbiera się nietylko to, co jest potrzebne, ale i wszystko, co podpada pod rękę i przeważnie bez wydawania kwitów. W rezultacie takiego postępowania, ludność pozbawiona jest samych niezbędnych przedmiotów.....
.....Drugie oskarżenie przeciwko Wam mówi, że z ludnością obchodzicie się grubiańsko, że grozicie orężem. Postępując w ten sposób, nie widzicie, że sami podtrzymujecie bolszewizm, z którym walczycie. Bolszewicy swoją siłę opierają na broni i terrorze.

Czy żołnierz polski może myśleć, że jest on całym narodem, lub jego uprzywilejowaną częścią?

Każda część narodu ma swoje zadanie. Żołnierz powinien bronić ludności, ludność zaś karmić go, lecz nikt nie ma prawa tworzyć dla siebie przywilejów, wszyscy powinni pracować dla ogólnego dobra. Czy nie namyślacie się nad tem, moi drodzy, że postępując tak, nietylko popełniacie grzech, plamiąc mundur i honor polskiego żołnierza, ale szkodzicie sprawie polskiej, za którą walczycie.

Nietylko postępowanie wojska, oburza ludność, szczególnie miejscową, ^{ale} uprzedza ją do polskiej władzy i państwa polskiego. Sami powiększacie liczbę wrogów i podtrzymujecie ich siłę. Blask i autorytet Polski pokrywacie brudem swych bezpraw i występków..
.....Zwracając się do Was, oficerowie, którzy jesteście odpowiedzialni za to, że źle spełniacie swe obowiązki, i nie umiecie uprzedzić bezprawia swych podwładnych, zadaniem bowiem waszym jest nietylko dowodzić, lecz i wychowywać żołnierza!"



Jeżeli biskup polski uważa za swój obowiązek mówić otwarcie o tych strasznych rzeczach, to zagranicą każdy może sobie przedstawić, co w rzeczywistości czynią polscy żołnierze w nieszczęśliwej Białorusi. Polacy mogą być pewni, że im tego nigdy Białorusi nie zapomni,

"Zawsze was broniliśmy, chcąc dowiedzieć każdego, kto was podjęł...
...o jakieś niewłaściwe postępy, lecz zbyt głupi, aby...
...Przedewszystkiem tak nazwane "rekwizycje", które...
...nie tylko zwykły rozbiór ludności cywilnej obejmujący...
...majątek bez systemu, porządku, a nawet nieraz bez litości. Zamieszanie...
...przeprowadzać rekwiizycje w wypadkach niezbędnych, na zasadzie...
...praw i pod kontrolą władzy, czy to wojennej, czy cywilnej - rekwi-
...zycje przeprowadzają się na swoje ryzyko. Odbiera się niejako...
...to, co jest potrzebne, ale i wszystko, co podpada pod rękę i prze-
...wanie bez wydawania listów. W rezultacie takiego postępowania...
...ludność pozabawiona jest samych niezbędnych przedmiotów...
...Drucie oskarżenie przeciwko Wam mówi, że z ludnością...
...obchodzą się grubiańsko, że grozicie orzechem. Postępując w ten...
...sposób, nie widziacie, że sami podtrzymujecie polszewizm, a którym...
...walczyście. Polszewicy swoją siłę opierają na broni i terrorze...
...Czy żołnierze polski może myśleć, że jest on całym narodem...
...lub jego uprzywilejowaną częścią?
...Każda część narodu ma swoje zadanie. Żołnierze powinni pro-
...nić ludność, ludność zaś karmić go, lecz nikt nie ma prawa two-
...żyć dla siebie przywilejów, wszyscy powinni pracować dla ogólnego...
...dobra. Czy nie namyślacie się nad tem, moi drodzy, że postępując...
...tak, niejako popełnicie grzech, plamicie mundur i honor polskiego...
...żołnierza, ale zakochacie się w sprawie polskiej, za którą walczyście...
...Niejako postępowanie wojska, oburza ludność, szczególnie...
...miejscowe, i przyczynia się do polskiej władzy i państwa polskiego...
...Sami powiększacie liczbę wrogów i podtrzymujecie ich siłę. Blask...
...i autoritet Polaków pokrywasie brudem swych bezprawii i występków...
...Zwracacie się do Was, oficerowie, którzy jesteście odpowiedzialni...
...za to, że nie spełnicie swe obowiązki, i nie umiecie...
...przebrać bezprawia swych podwładnych, zadaniem bowiem waszym jest...
...nie tylko dowodzić, lecz i wychowywać żołnierza!"

